# PANORAMA

Ilustrowany dodatek tygodniowy „REPUBLIKI"

Rok II. Łódź, 14-go czerwca 1925 r. Nr. 26.


## Z uroczystości ubiegłej niedzieli

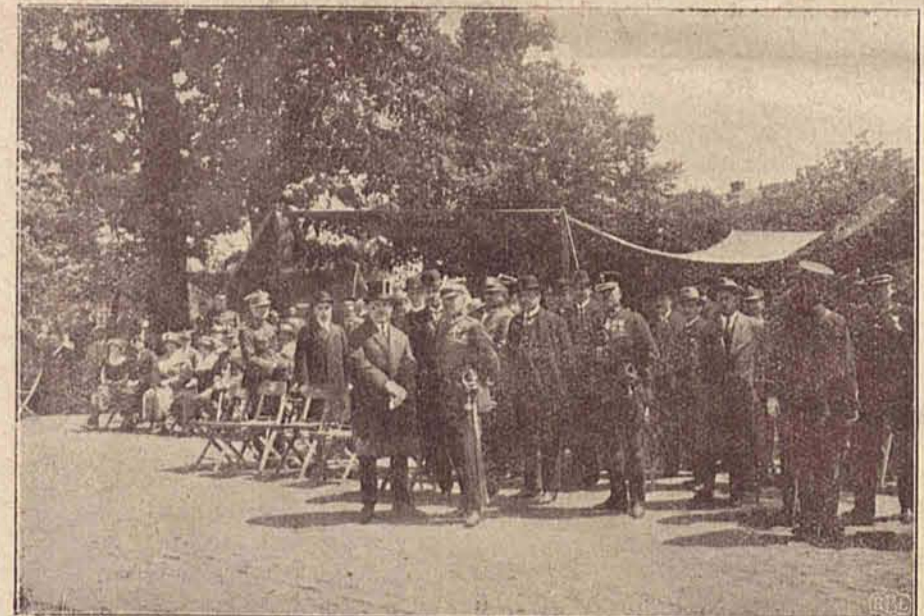


Grupa wysokich urzędników państwowych przed kościołem św. Stanisława Kostki.
Na pierwszym planie: wojewoda **Ludwik Darowski** i komisarz rządu **Stanisław Iżycki.**

## Z uroczystości ubiegłej niedzieli.



Ks. biskup Tymieniecki odprawia modły w otoczeniu duchowieństwa.



Przedstawiciele władz administracyjnych w „Zródlisku" podczas rewji policyjnej. Na pierwszym planie: wojewoda Darowski, prokurator Szmidt, gen. Jung, komisarz rządu Iżycki, prezes Towarnicki.

Śmierć byłaby cudowna, gdyby nie było umierania.

***

Urodzić się najwcześniej i umrzeć najpóźniej — oto sztuka życia!

***

Ażeby zdobyć nieśmiertelność, trzeba przedewszystkiem umrzeć.

Co wie pan o swym służącym?... Nic! A służący o swym panu?... Wszystko!

***

Nie wszystko złoto, co świeci — ale o wiele rzadziej jest złotem to, co nie świeci.

***

## Kurjer literacki.

Wydania niemieckie książek Ossendowskiego osiągają nakłady blisko stutysięczne, niemieckiego przekładu „Chłopów" Reymonta natomiast nie sprzedano dotychczas więcej ponad trzy tysiące egzemplarzy.

***

W Paryżu powstał syndykat powieściopisarzy, którego celem ma być przedewszystkiem obrona swych członków przed wyzyskiem wydawców.

***

Wkrótce ma się ukazać powieść Ilji Erenburga p. t. „Życie i śmierć Mikołaja Kurbowa" w przekładzie Brunona Jasieńskiego.

***

Stanisław Młodożeniec, jeden z pierwszych polskich futurystów wydał po sześcioletniej przerwie nowy tom poezji p. t. „Kwadraty".

***

Bruno Jasieński przygotowuje poemat p. t. „ Szela" oraz nowy tom poezji.

***

Niemiecki poeta Theodor Lessing napisał monografję o ludożercy Haarmanie. Ludendorf i Denke jeszcze się monografji nie doczekali.

***

W Paryżu odbywa się obecnie międzynarodowy kongres literatów i pisarzy. Przewodniczy mu John Galsworthy, największy po Conradzie i Kipplingu, pisarz angielski. Inicjatywa współpracy intelektualnej narodów powstała w r. 1921 w Anglji. Zawiązano komitet organizacyjny pod przewodnictwem Galsworthego. Prawie jednocześnie utworzył się komitet podobny we Francji, którego prezesem był A. France.

W roku 1923-im odbył się pierwszy kongres międzynarodowy literatów w Londynie. Obecny kongres w Paryżu jest zatem drugim z kolei. Wszystkie narody są reprezentowane przez wybitnych przedstawicieli swych literatur.

Przedstawicielami Polski na bieżącym kongresie są pp. Władysław Reymont oraz Boy - Żeleński.

Zbyt wiele nagan — martwi człowieka, zbyt mało pochwał — zabija.

***

Do książki: „Powiedz mi, kto cię czyta, a powiem ci — kto cię napisał"!

***

Obojętność jest ziewaniem serca: trudno jej uniknąć i jest zaraźliwa.

# Ze szkoły tańca p. Zenobji Janczewskiej.



Grupa pań w tańcu plastycznym.



Edzia i Irka.

## KAWIARNIA.

Spotkaliśmy się dzisiaj w kawiarni przy stoliku
Siedziałaś bardzo smutna w żałobie na uboczu,
Kawiarnia śmiechem rżała, gorąca, pełna krzyku
I tylko spływał ku mnie stalowy żal Twych oczu

Kto patrzeć Ci tak kazał?... z pod krepy mglnej zasłony
Twe myśli, jak Ty, czarne szły do mnie chwiejnym krokiem
Zdrętwiałem w niemym bólu, do krzesła przygwożdżony
I tchu mi w piersiach zbrakło pod Twym obłędnym wzrokiem!

Uciekłem przecież z domu w ulicę, by zapomnieć,
By raz na zawsze gwizdnąć na wszystko to, co było
I oto widzę Ciebię, jak idziesz, idziesz do mnie...
By w mózg mój umęczony wspomnienia wtłoczyć siłą!

Lecz dziś się będę bronił! Pięściami w miazgę zgniotę!
Nogami wierzgać będę! Skopię! jak psa, uśmiercę!
Podniosę się pobladły... Wycharczę swą tęsknotę...
I stoczy się do stóp Twych pęknięte moje serce.

Jerzy Rdzawicz.




**Poświęcenie nowej dzwonnicy w bazylice papieskiej. Poświęcenia dokonał kardynał Ascaleri.**

# LIPCIA I KAPCIA.

—o—

Pani Mayerowa miała dwie córki na wydaniu: Lipcię i Kapcię.

— W kogoście się wrodziły? -- mówiła do nich często matka. — Wysokie, szczupłe, brzydkie — kto was weźmie?

— Wrodziłyśmy się pewnie w mamusię — odrzekła Lipcia.

— Albo w tatusia — dodała Kapcia.

— Kłamstwo! Dotychczas jeszcze zachowałam swą piękność, a ojciec — Panie, świeć nad jego duszą! — też był pięknym mężczyzną.

— To pewnie w jakiegoś przechodnia!

— Co takiego?... Ach, niewdzięcznice!... Głupie gęsi!...

— Dlaczego mama nas obraża?... Przecież mama nas urodziła?... Nie jesteśmy winne!...

— Jestem przez was nieszczęśliwa!... Ciągle płaczę!... Cały majątek straciłam!... Wam się zdaje, że wyjazd nad morze nic nie kosztuje! Kostjumy kąpielowe dostaje się zadarmo!

— Więc cóż mamy robić?... Wieszać się chłopcom na szyję? Zawołać policjanta, żeby spisał protokół za to, że nie chcą się z nami żenić!

— Dlaczego inne panny wychodzą zamąż? Kocia jest cała wypchana watą, a znalazła męża, Pacia ma sztuczne zęby i też nie została starą panną!

— Ale Kocia miała 10 tysięcy dolarów posagu, a Pacia dom i dwie piwiarnie! Mama sama jest winna! W zeszłym roku oświadczył się Kapci pewien młodzieniec i mama wyrzuciła go z domu!

— Ładny narzeczony! Przyszedł do mnie pijany i powiada: „Biorę pani córkę, bo wszystko jedno jestem człowiekiem straconym“!

I upadł nieprzytomny na ziemię, bo nie mógł utrzymać się na nogach... Jeżeli on siebie nie mógł utrzymać to jak on utrzyma rodzinę?

— On się upił z miłości, a mama go wyrzuciła z mieszkania!... Nikt teraz nie chce przez to nawet patrzeć na mnie!

— Głupia jesteś, Kapciu, mówisz jakgdybyś nie miała już blisko trzydziestki!...

— Przepraszam bardzo, mama się zapomina!... Mam dopiero 25 lat!... Lipcia wygląda odemnie o wiele stara rzej!...

— Kłamiesz! — wtrąciła się Lipcia. — Na balu u Kapuścińskich pan Henryk mówił, że wyglądasz jakgdybyś miała 35 lat!... A pan Henryk nigdy się nie myli...

— Spójrz tylko do lustra.

— Dosyć! — przerwała matka - Jutro wyjeżdżamy nad morze. Uprzedzam was, jeżeli tam nie znajdziecie męża — przeklnę was, wygnam z domu i sama wyjdę zamąż!...

— — — — — — —

Na brzegu morza.

Lipcia w różowych trykotach z niebieskiemi wstążeczkami i w czepku tego samego koloru wchodzi powoli do wody. Za nią wlecze się Kapcia w przezroczystym kostjumie kąpielowym.

Mężczyźni w różnych pozach leżą na plaży.

— Wygląda jak czapla! — rzekł któryś z nich.

Wszyscy się roześmieli.

— On miał ciebie na myśli — mówi cicho Kapcia.

— Skąd wiesz? Powiedział to, gdyś przechodziła obok niego!

— Nie, ty szłaś ostatnia!

Kłócąc się wchodzą do wody. Widząc dwóch kąpiących się mężczyzn zatrzymują się.

— Dopłyniemy do nich, Lipciu!

— Bardzo są przystojni! Chodźmy! Dopłynę do nich na plecach!

— A ja bokiem!



**Człowiek, który rządzi światem Islamu: Ben Gharbit, przełożony miejsc świętych w Mecce. Jest on wyrocznią w sprawach religijnych.**

Gdy były już blisko celu, mężczyźni zaczęli uciekać w popłochu.

— Ach, jacy wstydliwi!

— I to są mężczyźni!

Obydwie zaczynają śpiewać, śmieją się głośno, oblewają się nawzajem wodą, skaczą, jak dzieci — lecz nikt nie zwraca na nich uwagi. Zimno. Zęby dzwonią. Powoli ubierają się. Wychodzą z budki. Nikt na nich nie czeka. Ze zbolałym sercem wracają do domu.

— No, cóż? — pyta matka.

— Nic...

— Ach, Boże, Boże... Robiłyśmy wszystko, co mogłyśmy... Rzuciłam się już jednemu mężczyźnie na szyję a on myślał, że tonę i krzyknął: „Ludzie!! Ratujcie!!“

— — — — —

Wieczór. Aleja cienistego parku. Lipcia i Kapcia siedzą z młodzieńcami na oddzielnych ławeczkach.

— Wie pan, jak ja się narażam?... — mówi Kapcia. Siedzę z panem w nocy... Bóg wie, co mogą o mnie pomyśleć!

— Niech się pani nie boi!

— Ale jestem panną!... Mama się będzie gniewała!

— Więc chodźmy do domu!

— Nie, nie!... Niech mama krzyczy wszystko jedno! Ach, jak teraz dobrze... O czem śpiewa słowik?

— O wolności...

— Pan lubi wolność?

— Niestety, straciłem ją...

— Kiedy?...

— No... gdy się ożeniłem...

— Ach!...

— — — — — — —

— Jestem gotowa całą noc siedzieć z panem w parku — szepce Lipcia. Tu jest tak dobrze...

— Ale muszę już iść do domu... Po dzice czekają — broni się młodzieniec.

— Jaki pan jest naiwny! Pan mi się podoba!

— Przepraszam, mnie wołają...

— Jeszcze chwilkę!... Panie!...

— Nie mogę... Przepraszam...

— Proszę pana bardzo... Jeżeli kobieta pana prosi...

— Niech pani puści

— Kocham pana! — — —

— Dowidzenia!

— — — — — —

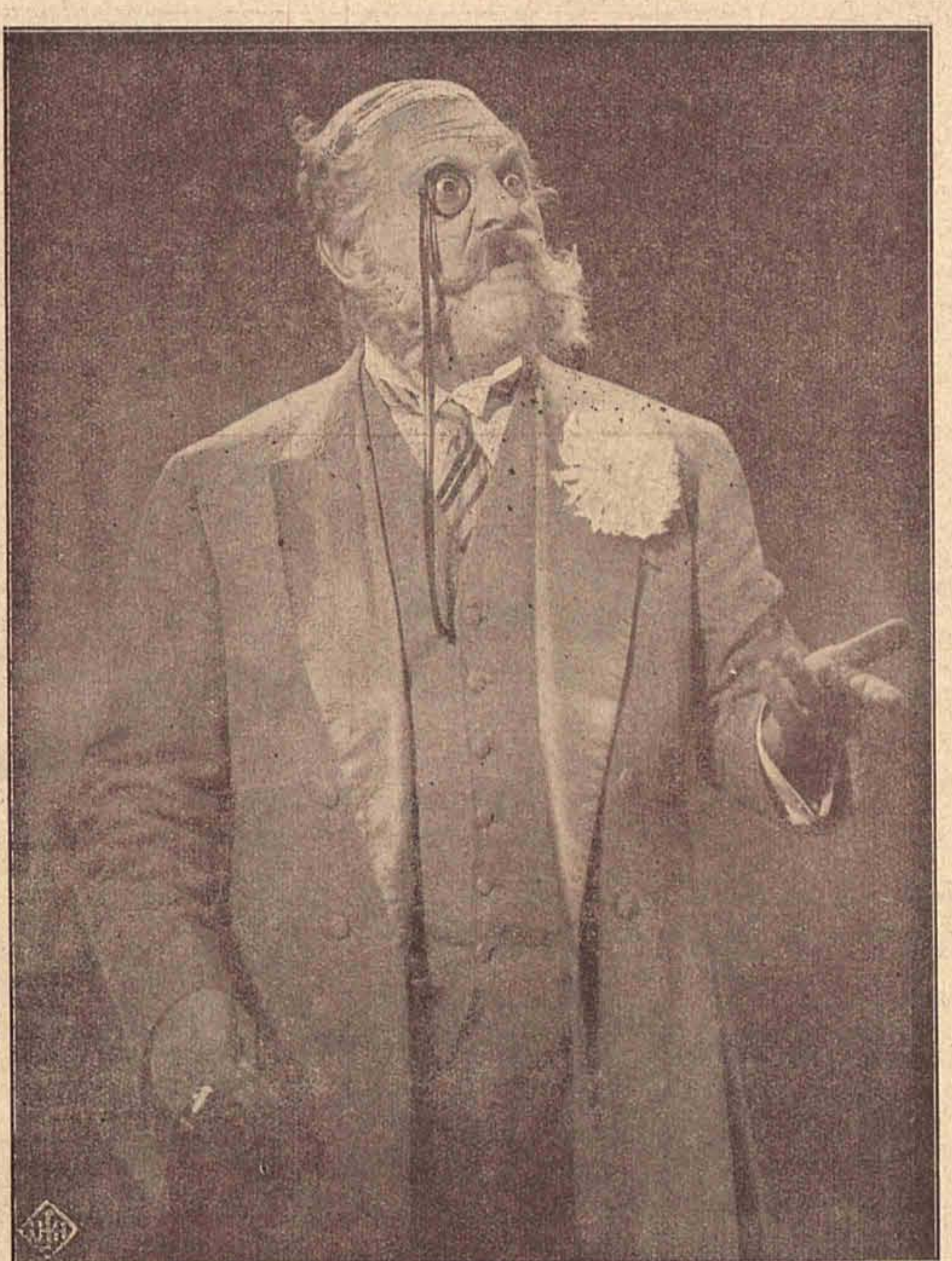
— Nic z tego, mamusiu...

— Wiedziałam! Usiądźcie do stołu, kolacja! Boże drogi, takie córki!... Takie córki!...

Lipcia i Kapcia wybuchają płaczem:

— Gdyby nas chociaż ktokolwiek wziął na utrzymanie!... Pozostaje nam tylko jedno: Ogłaszać się w pismach, jako modelki!...

**Copot**



Emil Janning w roli portjera w wyświetlanym obecnie w „Lunie" filmie „Pottjer hotelu Atlantic".

## Radykalne środki.

— Pan jest wynalazcą środków przeciwko wypadaniu włosów, a jednak nie mógł się pan ustrzec łysiny...

— Umyślnie dopuściłem do tego, by na głowie mej powstała łysina, gdyż chcę jeszcze raz pokazać swym klijentom, jak to brzydko wygląda!...

**

— Mogę się poszczycić rezultatami swej pracy... Kosztowało mnie to dużo, dużo pracy... W pocie czoła pracowałem nad wynalezieniem lekarstwa przeciwko potowi...

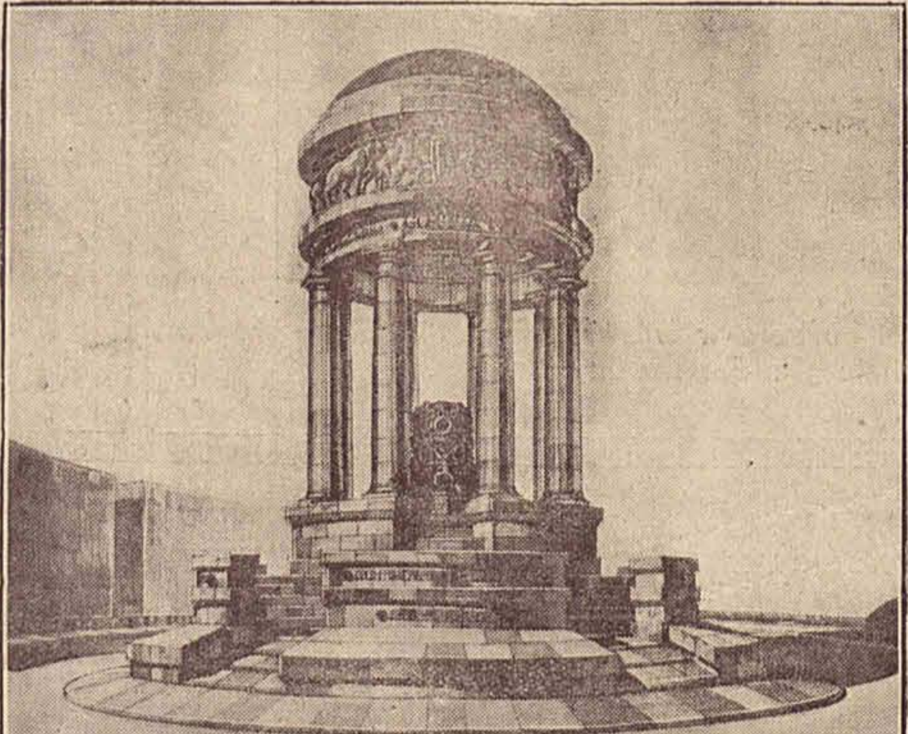
**

— Wynalazłem zupełnie nowy środek przeciwko jąkaniu się! Środkiem tym jest milczenie, milczenie, i milczenie! Nie mówić — oto najlepszy środek przeciwko jąkaniu się! Jeżeli chcecie coś odpowiedzieć swemu rozmówcy jeżeli chcecie mu dać do zrozumienia, że się z nim zgadzacie, pamiętajcie o tem, że „Milczenie jest znakiem zgody!" Po za tem przypomnę wam, że „myśl wypowiedziana jest kłamstwem!" — a kłamać, jak wiadomo, nie wypada. W końcu dodam jeszcze, że milczeć jest zawsze wygodniej, niż mówić, albowiem „mowa — jest srebrem, a milczenie — złotem".

**(hak)**



Austrjacka drużyna sportowa składa w Medjolanie wieniec na płycie pamiątkowej po poległych żołnierzach włoskich — swoich dawnych wrogach.



W Gorycji zbudowano pomnik na cześć żołnierzy, którzy padli w wojnie światowej.





paryski
Armand Sp ne, mis









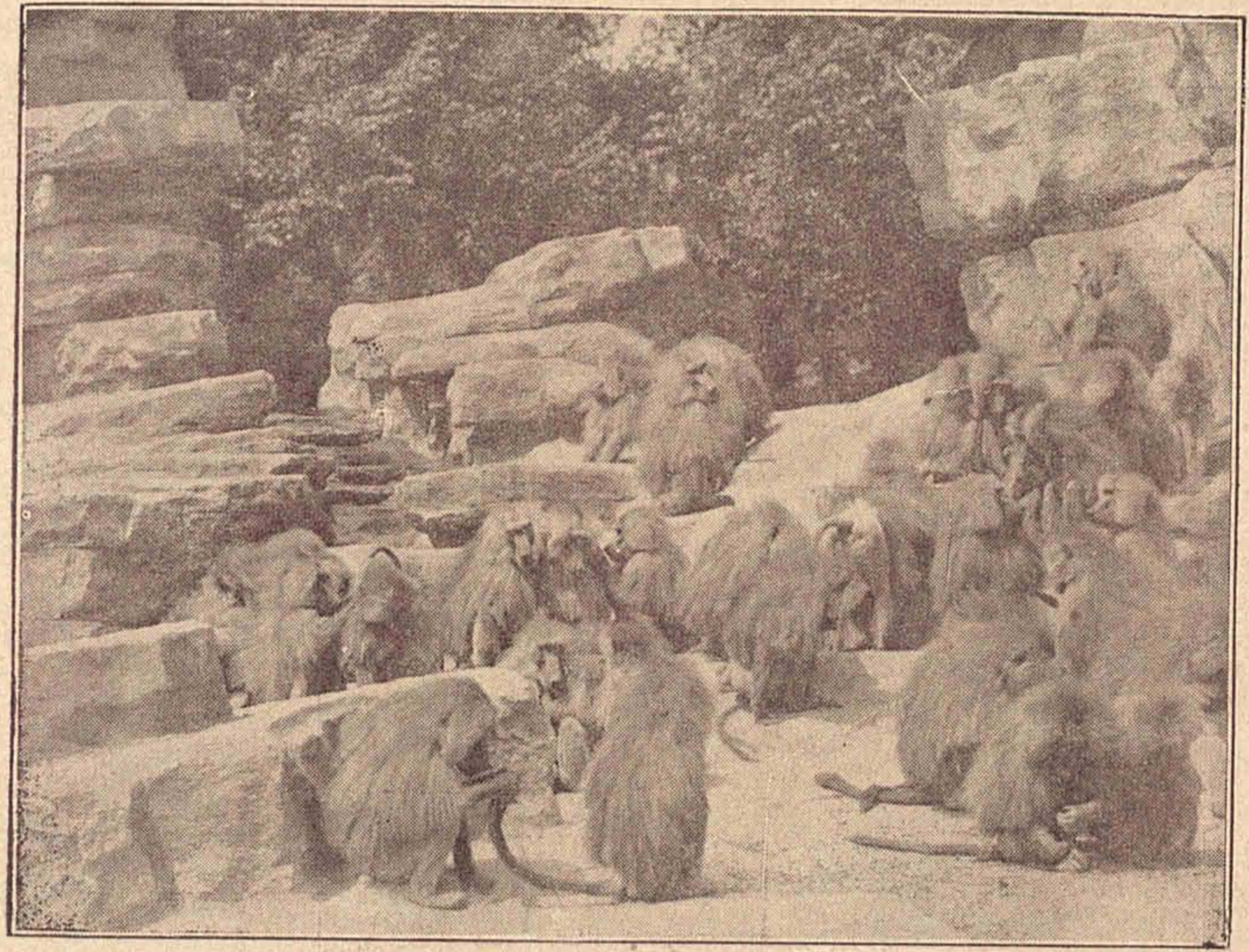
paryskiego salonu wiosennego:

and Sp ne, mistrz pejzażu i dziecięcego portretu.





Z paryskiej produkcji modniarskiej 1925 roku.



„Małpi raj" w ogrodzie zoologicznym w Londynie. Znajdują się tam małpy najrzadszych gatunków, zrodzone już częściowo w klatce.



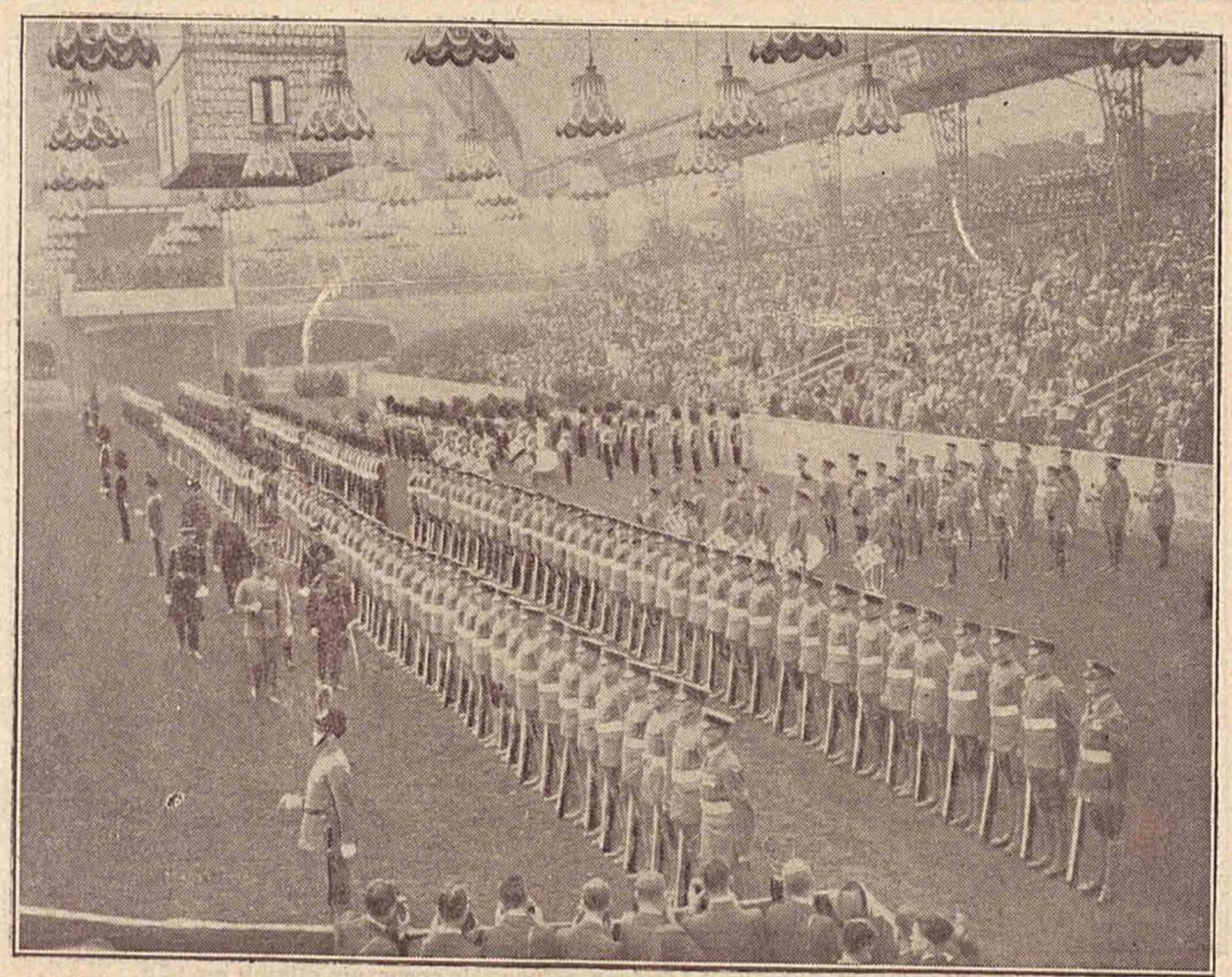
Z Adrjatyku wydobyto obecnei zatopiony podczas wojny okręt austro-węgierski „Wien".



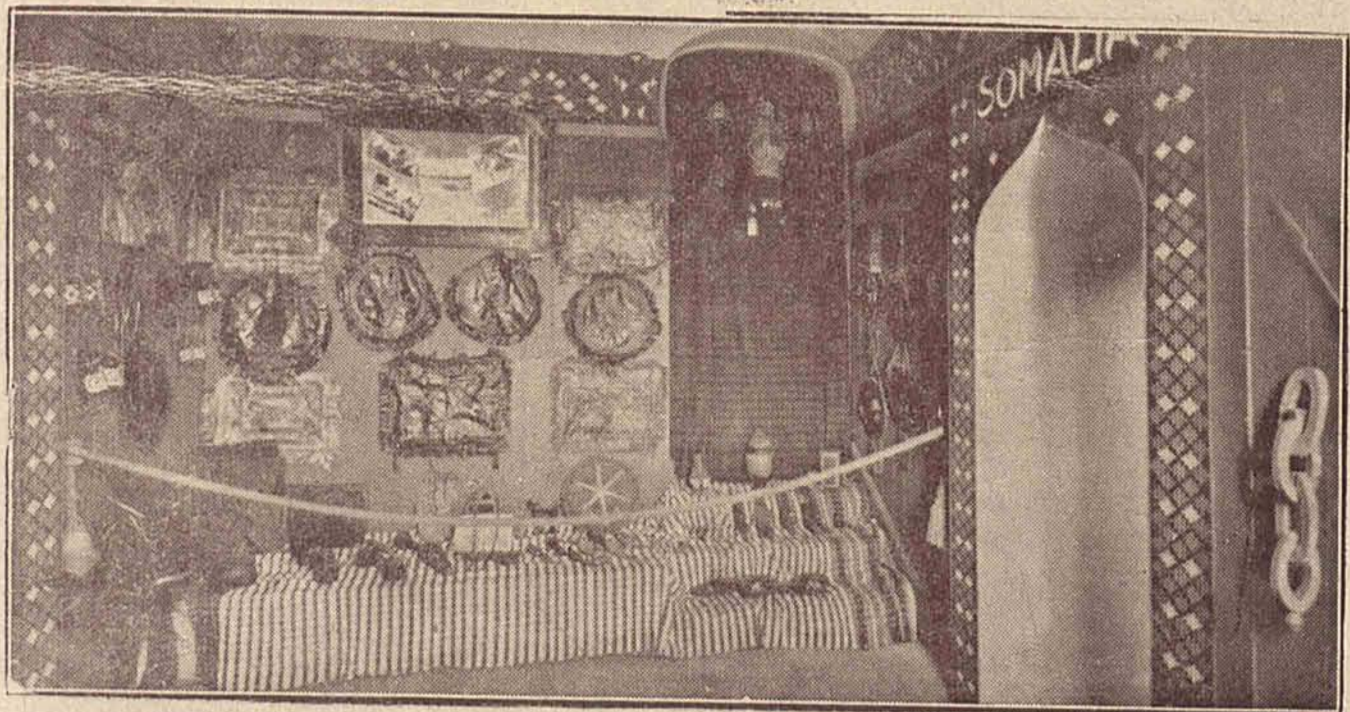

W miasteczku Denham, niedaleko Londynu odbywa się corocznie uliczny pochód dziewic w kostjumach historycznych z epoki królowej Wiktorji.



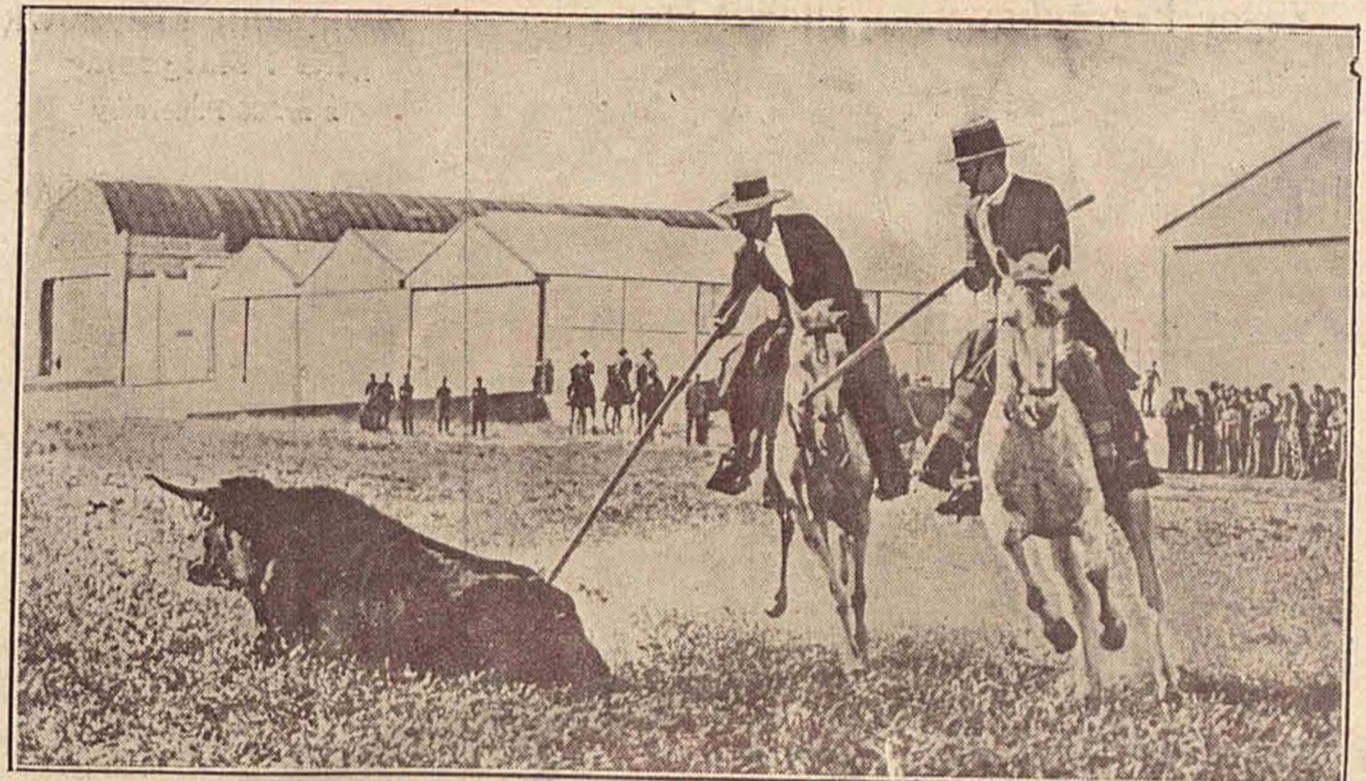
Małe gejsze japońskie u siebie w domu.



Swięto artylerji angielskiej w Londynie: parada w „Olympji" wobec księcia York.

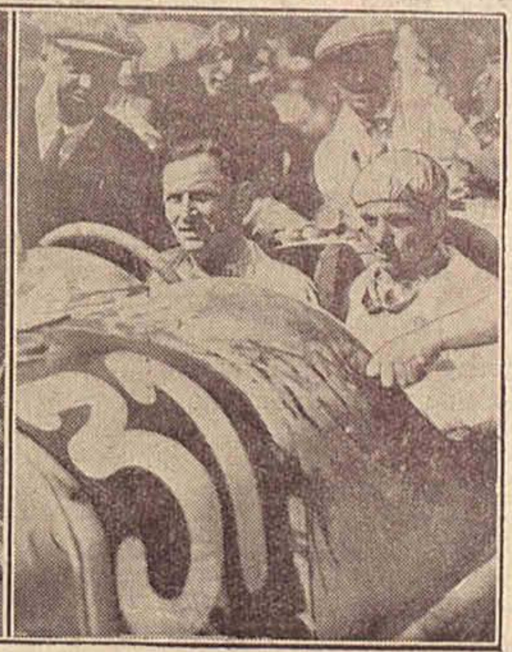



Wnętrze pawilonu somalijskiego na wystawie sztuki dekoracyjnej w Paryżu.



W Sewilli (Hiszpanja) dwaj słynny toreadorzy Belmonte i Algabegno, zaprawiają młodego byczka do walk.





Z wyścigów automobilowych w Oslo Z boku zwycięsca Petersen.

# Z wypracowań klasowych Jasia.

(Temat: „Napisać 10 przysłów“).

1. Pasuje, jak dziura w moście.
2. Ręka rękę myje, noga nogę kopie.
3. Koń ma cztery nogi i czasem się potknie, a cóż dopiero osioł!
4. Deszcz leje, jak wół do karety.
5. Kto na ciebie kamieniem, ty jemu, jak Bóg Kubie.
6. Gdyby Kasia nie skakała, toby męża nie dostała.
7. Jak sobie pościelisz — wszystko jedno pchły ci spać nie dadzą.
8. Kto rano wstaje — cały dzień ziewa.
9. Kijem tego, kto daje ze swego.
10. Gdzie djabeł nie może, tam mu baba pomoże.

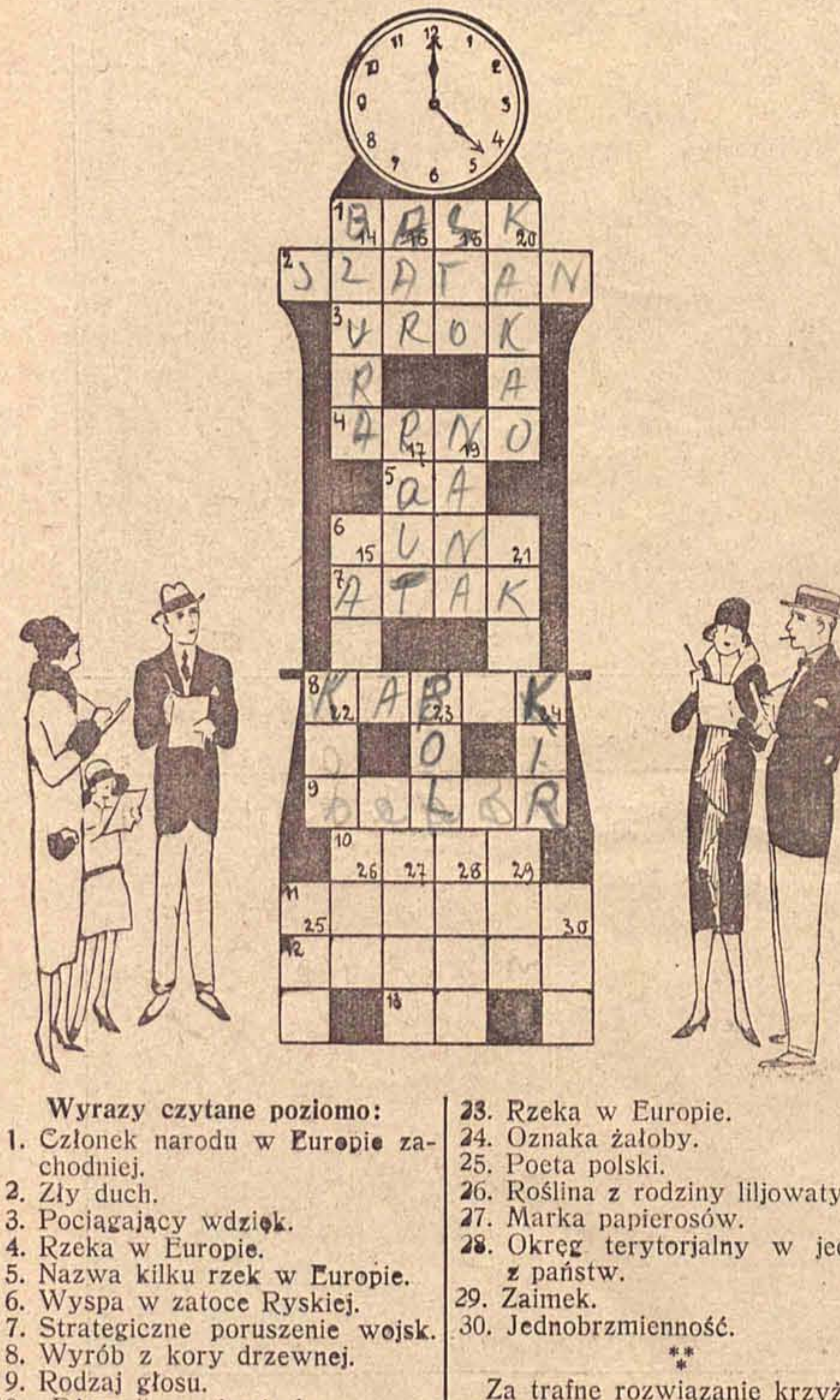
**Jaś.**

Zamknięta na siedem spustów szafa zawsze imponuje tłumowi, nawet wówczas, gdy jest pusta. Wiedzą o tem łotry z pod ciemnej gwiazdy, głupcy i idjoci, którzy zawsze zachowują dyskretne milczenie.

***

Ziewanie w towarzystwie oznacza drobną niedyspozycję, w miłości — śmierć.

## Zegar krzyżykowy. — Ułożył Mat.



**Wyrazy czytane poziomo:**

1. Członek narodu w Europie zachodniej.
2. Zły duch.
3. Pociągający wdzięk.
4. Rzeka w Europie.
5. Nazwa kilku rzek w Europie.
6. Wyspa w zatoce Ryskiej.
7. Strategiczne poruszenie wojsk.
8. Wyrób z kory drzewnej.
9. Rodzaj głosu.
10. „Dżuma“ po niemiecku.
11. Napój.
12. Instrument muzyczny.
13. Zaimek.

**Wyrazy czytane pionowo:**

14. Rzeka w Polsce.
15. Przedmiot wielkiego odkrycia.
16. Rzeka w Europie.
17. Zebranie towarzyskie.
18. Liczba.
19. Utwór Zoli.
20. Napój.
21. Broń zaczepna niewiasty.
22. Zwierzę.
23. Rzeka w Europie.
24. Oznaka żałoby.
25. Poeta polski.
26. Roślina z rodziny liljowatych.
27. Marka papierosów.
28. Okręg terytorjalny w jednym z państw.
29. Zaimek.
30. Jednobrzmienność.

***

Za trafne rozwiązanie krzyżówki redakcja „Panoramy“ przeznacza 3 nagrody:

**Nagroda I** — 3 bilety do „Casina“
**Nagroda II** — 3 bilety do „Luny“
**Nagroda III** — 3 książki powieściowe.

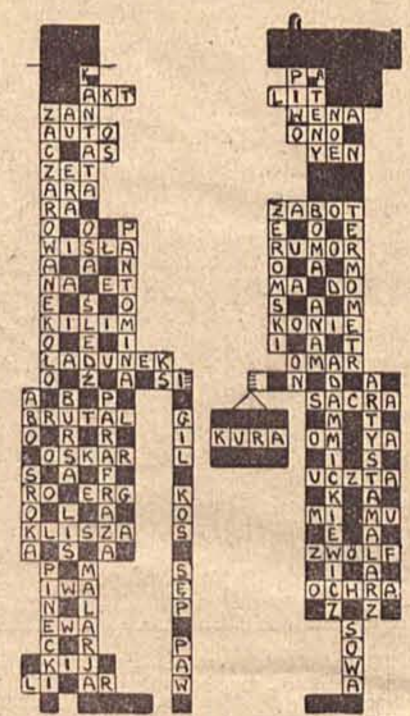
### POWIEDZIAŁ, CO WIEDZIAŁ

**Ojciec:** (po powrocie z miasta) Przemokłem do ostatniej nitki... Strasznie mi zimno...

**Synek:** Tatusiu! A jak tatusiowi zimno — według Celsjusza, czy Reamura?

## Rozwiązanie krzyżówki „Jaś i Małgosia“

**z nr. 25 Panoramy**



Drogą losowania nagrody otrzymali:

**Inż. L. Temerson**, Cegielniana 67, 3 bilety do „Casina“

**H. Olejniczak**, Tuszyńska 5, 2 bilety do „Casina“.

**J. Nowak**, Zawadzka 9, 3 książki powieściowe.

Wanda Siemiaszkowa, znana artystka dramatyczna, która niejednokrotnie grała również w Łodzi, występuje obecnie w Chicago w sztuce Żeromskiego „Ponad śnieg“ i w „Zaczarowanem Kole“ Rydla.

***

Berliński teatr „Grosses Schauspielhaus“ w którym niegdyś Reinhard inscenizował „Hamleta“, „Sen nocy letniej“ i tragedje greckie, nie mógł się utrzymać, jako teatr dramatyczny i służy obecnie wystawieniu rewji i operetek.

***

Emil Ermasinger umieścił w wychodzącem w Zurychu piśmie „Wissen und Leben“ rozprawę o twórczości Henryka Sienkiewicza.

Za wydawnictwo „Republika“, Sp. z ogr. odp.: Marjan Nussbaum - Ołtaszewski. — Czcionkami „Republiki“, Piotrkowska 49— Redaktor odpowiedzialny Józef Burman